

Warsztaty artystyczne w Wypożyczalni Literatury dla Dzieci i Młodzieży Bohaterowie kultowych dobranocek w natarciu

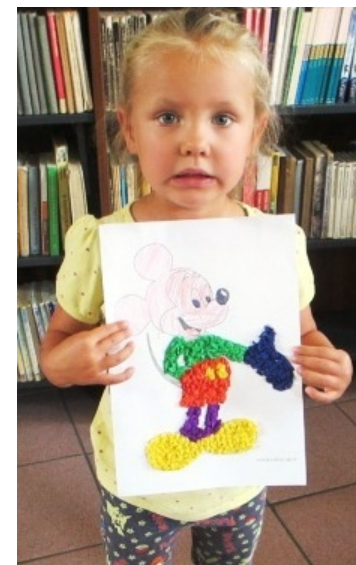


Podczas tegorocznych wakacji Miejska Biblioteka Publiczna zaprosiła dzieci na spotkania kreatywne, poświęcone różnym bohaterom *Dobranoczek*, które jeszcze do niedawna były emitowane przez TVP.

Wszyscy, którzy latem odwiedzili Wypożyczalnię Literatury dla Dzieci i Młodzieży mogli poznać przygody bohaterów popularnych kreskówek dla dzieci, zdobyć wiedzę na temat przełomowych momentów w historii filmu animowanego oraz najpopularniejszych technik animacji, a na koniec sprawdzić swoje siły, wykonując barwne prace plastyczne nawiązujące tematycznie do omawianych bajek.

Podczas inauguracji Letniej Akademii Bajek miłośnicy filmów animowanych spotkali się z Koziołkiem Matołkiem, psem Reksiem oraz kotami Filemonem

i Bonifacym. Najbliższy dzieciom okazał się stworzony przez Kornela Makuszyńskiego i Mariana Walentynowicza słynny koziołek z Pacanowa. Młodzi sympatycy bajek znali zarówno literackie, jak i filmowe przygody zabawnego Matołka. Dla niektórych ciekawostką był fakt, że w 1994 roku ustanowiono Nagrodę Literacką im. Kornela Makuszyńskiego, która przyznawana jest polskim autorom książek dla dzieci. Laureaci otrzymują brązową statuetkę Koziołka Matołka. Na kolejnym spotkaniu największym zainteresowaniem cieszył się serial animowany o przygodach Bolka i Lolka. Pomysłodawcą serii był twórca filmów rysunkowych, Władysław Nehrebecki, a pierwowzorami chłopców byli jego synowie - Jan i Roman. W 1997 roku kreskówka wygrała w konkursie na dobranockę wszech czasów ogłoszonym przez TVP oraz *Gazetę Wyborczą*. (czyt. 2)



Warsztaty artystyczne w Wypożyczalni Literatury dla Dzieci i Młodzieży Bohaterowie kultowych dobroćek w natarciu

(dokończenie ze str. 1)

Znany badacz latających żab, profesor Baltazar Gąbka, Smok Wawelski, książę Krak, kucharz książęcy Bartolini Bartłomiej herbu Zielona Pietruszka i szpieg z Krainy Deszczowców, Don Pedro de Pommidore - bohaterowie niegdyś popularnych książek Stanisława Pagaczewskiego oraz powstającego w latach 1969-1970 serialu animowanego - spotkali się z niewielkim zainteresowaniem wśród najmłodszej części uczestników zajęć, natomiast rodzice i dziadkowie wspominali ich przygody ze wzruszeniem.

Spośród bohaterów zagranicznych kreskówek nadal sporą popularnością cieszą się Muminki, sympatyczne trolle wymyślone przez Tove Jansson. Fińska pisarka nie tylko wydała 9 książek o przygodach Muminków, ale wspólnie ze swoim bratem Larsem stworzyła 22 komiksy, które opowiadają o przygodach małych trolli. Spośród ciekawostek dzieciom najbardziej podobały się zdjęcia przedstawiające bajkową Dolinę Muminków w Finlandii, gdzie można zwiedzić dom Muminków oraz fotografie prezentujące sieć japońskich restauracji *Moomin Cafe*, oferujących szeroki wybór potraw z podobiznami bohaterów książek Tove Jansson, które można spożyć w towarzystwie pluszowych Muminków.

Serca dzieci podbili także pszczołka Maja, której ojcem jest niemiecki pisarz Waldemar Bonsels oraz Krecik, stworzony przez czeskiego reżysera filmowego Zdenka Millera, któremu zlecono przygotowanie



krótkiego filmu edukacyjnego dla dzieci, wyjaśniającego zasady produkcji tkanin. I tak w 1956 roku powstał film animowany *Jak kret dostał spodnie*. Bohater tak bardzo spodobał się dzieciom, że w latach 1956 - 2002 powstało 49 odcinków o przygodach Krecika i jego przyjaciół. Letnia Akademia Bajek połączyła pokolenia. Dzieci chętnie poznawały nieznaną im kreskówki, a rodzice i dziadkowie z sentymentem wracali pamięcią do dobroćek swego dzieciństwa. **am**



Akapit

Adres redakcji: Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. Wł. Studenckiego, pl. Jana III Sobieskiego 3, 41-902 Bytom, Wypożyczalnia Literatury dla Dzieci i Młodzieży, Rotunda, I piętro, p. 413, tel. (32) 787 06 01 do 03, wew. 413 lub 414, e-mail: anna.misiak@biblioteka.bytom.pl

Skład redakcji: opiekun i redaktor: Anna Misiak, korekta: Barbara Respondek, dziennikarze: Adam Grzelka (Gimnazjum Nr 2 w Bytomiu), Julia Kuklińska (Gimnazjum Nr 3 w Bytomiu), Laura Łabno (II Liceum Ogólnokształcące w Bytomiu), Tomasz Marek (Szkoła Podstawowa Nr 45 w Bytomiu), Magdalena Rak (Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna w Bytomiu).

W pogoni za mitycznymi stworzeniami

Syreny - piękna opowieść czy rzeczywistość

Każdy zna legendy o niesamowitych stworzeniach, takich jak smoki, centaury czy jednorożce. Jedną z wielu mitycznych istot pojawiających się w opowieściach jest syrena.

Większość z nas uważa, że to tylko bajka. Tak samo do niedawna sądził biolog morski Paul Robertson, aż wydarzyło się coś, co spowodowało, że zaczął mieć wątpliwości. Swoją historię opowiedział nam w dokumencie *Syreny - legenda czy prawda*, który wzbudził sensację na całym świecie.

Wszystko zaczęło się w 1997 roku, kiedy w głębinach Pacyfiku zarejestrowano niezidentyfikowane dźwięki. Nikt wcześniej nie słyszał czegoś takiego. Nazwano je *blup*. Naukowcy zastanawiali się jakie zwierzę mogło wydawać te nieznanne odgłosy, ale nic nie wymyślili.

Na początku XXI wieku odnotowano przypadki masowej śmierci wielorybów. Przypuszczano, że było to efektem testowania nowej broni sonicznej. Marynarka wojenna wyparła się zarzutów. Nie było jednoznacznych dowodów, że to nowa broń spowodowała nagłą śmierć zwierząt. W 2004 roku dwóch chłopców było świadkami tego przykrego zjawiska. Nagrali telefonem komórkowym krótki film. Widać na nim, że chłopcy znaleźli nie tylko martwe wieloryby. Było tam też dziwne stworzenie wyrzucone na brzeg. Nie mogło wrócić samo do morza, choć jeszcze żyło. Chłopcy uciekli, a ich filmik został skonfiskowany. Na miejsce zdarzenia został wezwany Paul Robertson wraz z dwójką współpracowników. Kiedy dotarli na plażę *Moklist Beach*, pracownicy marynarki wojennej właśnie się pakowali. Biologów zdziwił fakt, że nikt nawet nie zainteresował się wielorybami. Nasunęło się wtedy bardzo ważne pytanie. Co oni tam robili? Paul Robertson postanowił dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat.

Na całym świecie zaczęto odnotowywać kolejne przypadki masowej śmierci morskich stworzeń. Krążyło wiele pogłosek o dziwnych istotach wyrzuconych na brzeg. Tereny tych zdarzeń zawsze były pilnie strzeżone. Paul Robertson zauważył, że przez wiele lat rybacy wylawiali wraz z rybami zaostrome kamienie wbite w skórę morskich zwierząt. Do złudzenia przypominały one grota włóczni. Wysunięto więc nową teorię opowiadającą o wodnej małpie.



Ludzie posiadają wiele cech wspólnych z ssakami wodnymi. Potrafią na długo wstrzymać oddech (rekord to nawet 20 minut, co jest porównywalne z czasem delfinów), posiadają elastyczny kręgosłup, szczątkową błonę pławną między palcami oraz grubszą tkankę tłuszczową, występującą tylko u ssaków morskich. Brak owłosienia zapewnia dobrą opływowość. Plemię Moken z południowo-wschodniej Azji potrafi kontrolować szerokość źrenic, aby akomodować oczy do zniekształceń obrazu pod wodą.

Załóżmy, że za czasów Neandertalczyków z gatunku *homo sapiens* odłączyło się pewne plemię. Nasi przodkowie zobaczyli, że morze jest pełne pożywienia. Inne plemiona jeszcze nie wiedziały o nowym źródle pokarmu, więc nikt nie konkurował o terytorium. Człowiek jako jedyny ssak w wyniku ewolucji przyjął wyprostowaną postawę, co może być skutkiem opierania się falom morskim. A co jeśli ewolucja zaszła dalej? Gdyby tak członkowie jednego plemienia spędzali na tyle dużo czasu pod wodą, że w efekcie tego wykształciłyby się im skrzela i ogony? Znamy kilka rodzajów zwierząt, które w wyniku ewolucji opuściły wodę, zamieszkując na suchym lądzie.

Dlaczego dopiero teraz zaczęto odkrywać nowy gatunek stworzeń tak podobnych do ludzi? Świat jest pełen niezbadanych tajemnic. Nikt do końca nie wie, ile jeszcze czeka na nas niespodzianek. A najwięcej czeka ich w głębinach oceanów. Niedawno odkryto dwa nowe gatunki wielorybów. A syreny od zawsze pojawiały się w opowieściach marynarzy i rybaków. Ludzie opowiadali o znalezionych szczątkach półryb - półmałp. Większość z nich to fałszywki. Trzeba umieć odróżnić prawdę od wytworów ludzkiej wyobraźni. Ale kto wie, czy w tej historii nie kryje się ziarno prawdy. Paula Robertsona zaczynają dręczyć podobne pytania. A to dopiero początek jego długiej i krętej drogi do odkrywania prawdy o syrenach.

Opracowała:
Magdalena Rak, kl. III / II st.
Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna w Bytomiu

(Zdjęcia pochodzą z filmu Animal Planet *Mermaids: The Body Found*)



Bytom świętował 760-lecie nadania praw miejskich

Wystrzałowe Dni Bytomia

Minione lato było dla mieszkańców Bytomia czasem niezwykle bogatym w najróżniejsze rozrywki i zabawy. Od czerwca aż do września, miasto Bytom świętowało 760-lecie nadania praw miejskich.

Lista atrakcji była tak bogata, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Podczas pierwszej odsłony Dni Bytomia wystąpili między innymi: Liber, Natalia Szroeder i Enej. Do Bytomia zawitały także kabarety: Rak, Kabaret Młodych Panów. Na brak rozrywki nie mogli narzekać również fani hip-hopu, dla których był koncert zespołu Dym KNF, oraz melomani, którym dane było zachwycać się pięknymi utworami operowymi, zaprezentowanymi przez artystów z Opery Śląskiej.

W czerwcu nie zapomniano również o najmłodszych mieszkańcach Bytomia, dla których wystąpiły dzieci z zespołu Arka Noego.

Druga odsłona Dni Bytomia zaplanowana była na ostatni weekend sierpnia. Bytomianie bawili się przy muzyce takich zespołów jak: IRA, Hasiok, Vino i Afromental.

Nadszedł wrzesień i czas na trzecią, ostatnią odsłonę Dni Bytomia. Piątek, 5 września był wieczorem pełnym wrażeń, a zawdzięczamy to zespołowi Video. Zaraz po nim wystąpiła Sylwia Grzeszczak. W sobotę, na bytomskiej scenie wystąpił Jacek Stachurski, a w niedzielę odbył się przegląd zespołów folklorystycznych. Zwieńczeniem całości był koncert zespołu DE MONO oraz niezwykle pokazy laserowy.

Dla mieszkańców Bytomia były to miłe, pełne zabawy i radości chwile, które na długo pozostaną w pamięci. Niestety, wszystko co dobre, szybko się kończy. Teraz pozostaje nam tylko czekać na kolejne niezwykle Dni Bytomia...

Laura Łabno, kl. II

II Liceum Ogólnokształcące w Bytomiu

(Zdjęcie poniżej pochodzi z archiwum UM Bytom)



Recenzja książki

Największy lęk Linwood Barclay



Jeden z najlepszych thrillerów roku! Porywająca książka. Pochłonienie cię już od pierwszej strony i nie odłożysz jej do strony ostatniej, do szokującego zakończenia.

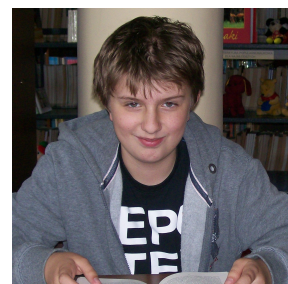
Tymi słowami Tess Gerritsen wypowiada się na temat książki Linwood'a Barclay'a *Największy lęk*.

Tim Blacke, główny bohater książki, jak co dzień rozpoczyna swój dzień od śniadania z córką Sydney. Jednak jego na pozór normalne życie przewraca się do góry nogami, kiedy nastolatka znika. Zgłasza to na policję, a sam prowadzi własne śledztwo. Pomaga mu w tym jego była żona wraz z obecnym partnerem Bobem. Kiedy odnajdują żywą Sydney, wychodzi na jaw wiele sekretów. Między innymi Tim dowiaduje się, że ma drugą córkę, którą zna od lat.

Książka ta z pewnością zapadnie w pamięć każdemu, kto po nią sięgnie, gdyż potrafi wywołać napięcie, które trzyma aż do zaskakującego zakończenia. Moim zdaniem *Największy lęk* skierowany jest zarówno do młodzieży, jak i osób dorosłych, ponieważ porusza temat rodzinnych relacji. Pokazuje nam, jak ważną rolę w życiu odgrywa zaufanie.

Książkę polecam nie tylko miłośnikom thrillerów, ale także każdemu, kto boryka się z problemami codzienności.

Julia Kuklińska, kl. IIIb
Gimnazjum Nr 3 w Bytomiu



Recenzja książki

Biała żyrafa Lauren St. John

Martine Allen, bohaterka książki Biała żyrafa moim zdaniem jest wspaniała. Po tragicznej śmierci rodziców, Martine jedzie do mieszkającej w Afryce babci i... odkrywa w sobie magiczną moc.

W drodze do babci Martine poznaje opowieść o tajemniczej i niezwyklej białej żyrafie. Ku jej zaskoczeniu spotyka taką żyrafę w rezerwacie Sawubona i zaprzyjaźnia się z nią.

Kiedy czytasz *Białą żyrafę*, możesz niemal znaleźć się w tym literackim świecie, poczuć wolność, zapach buszu, dreszcz emocji, które tobą targają i rozwinąć skrzydła wyobraźni, bez której świat byłby ubogi.

Ta opowieść bardzo mnie wciągnęła i zrobiła na mnie duże wrażenie. Koniec historii potwierdza, że przyjaciel dla przyjaciela zrobi wszystko, ale nawet oni muszą uważać, aby zachować w tajemnicy swoje sekrety.

Książkę czyta się z zapartym tchem od początku do samego końca. Ta piękna historia wzbogaci świat wyobraźni każdego czytelnika.

Adam Grzelka, kl. I
Gimnazjum Nr 2 w Bytomiu